Rok VI. Nr. 85. Sosnowiec, piątek 27 marca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8, telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Marszałek Piłsudski w Cherbourgu

powitany salwami honorowemi bateryj portowych.

Ambasador Chłapowski i płk. Błeszyński w porcie.

WARSZAWA, 26. 3. (wł.) Opuszczenie Madery przez marsz. Piłsudskiego na kontrtorpedowcu „Wicher", wywołało wiele komentarzy i domysłów. Przygotowania w Palestynie do powitania dr. Weizmana, wzięto za przygotowanie powitalne dla marszałka.

„Wicher" wziął kurs na Lizbonę, gdzie widziano go na pełnem morzu wczoraj.

Ambasada polska w Paryżu, drogą radjową otrzymała wiadomość, że dziś późnym wieczorem lub jutro rano, tj. 27 bm. „Wicher", z p. marszałkiem na pokładzie przybije do portu w Cherbourgu. Marszałek Piłsudski zatrzyma się w Cherbourgu jeden dzień.

Na powitanie marszałka wyjechali z Paryża do Cherbourga, ambasador Chłapowski i attache wojskowy płk. Błeszyński.

CHERBOURG, 26. 3. (wł.) Wbrew przewidywaniom, „Wicher" przybił do portu w Cherbourgu już o godz. 3 po południu. Na spotkanie wyleciała z portu eskadra samolotów, która towarzyszyła „Wichrowi" do czasu wjazdu na redę.

Działa fortowe portu przywitały przybycie marszałka Piłsudskiego salwami powitalnemi.

Na pokład „Wichru" udał się pierwszy na motorówce oficer komplementacyjny.

Następnie na pokład kontrtorpedowca udali się ambasador Chłapowski i attache wojskowy, płk. Błeszyński.

Z kolei przybył admirał Berthelot, który na wiadomość o przybyciu marszałka przerwał inspekcję służbową, aby powitać marszałka w imieniu ministra marynarki.

O godz. 4 popoł. marszałek Piłsudski dokonał inspekcji pierwszej polskiej łodzi podwodnej „Wilk" budowanej w Cherbourgu. Oprowadzał marszałka, komandor Petelenz.

„Wicher" w podróży wykazał duże zalety nawigacyjne. Na morzu panuje wielka mgła, tak, że niewiadomo, kiedy „Wicher" odpłynie w dalszą drogę.

ś. † p.

Marja Irena z Kaźnitzów

OPĘCHOWSKA

żona Prezesa Sądu Okręgowego w Sosnowcu po krótkich cierpieniach zasnęła w Panu w dniu 25-go marca r.b., przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby (Sąd Okręgowy) do kościoła Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu nastąpi w dniu 27 marca 1931 r. o godzinie 17.

Nabożeństwo żałobne będzie odprawione w następnym dniu tj. w sobotę 28 bm. o godzinie 9.30 rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz sosnowiecki.

O czem zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, córki, syn i rodzina.

Marszałek Switalski wystosowa listy

do wybitnych osobistości w sprawie reformy konstytucji.

WARSZAWA, 26. 3. (wł.) Marszałek sejmu Świtalski wystosował listy do dwudziestu siedmiu wybitnych uczonych i czterech towarzystw naukowych, z prośbą o udzielenie opinji w sprawie reformy konstytucji, omawianej obecnie w komisji konstytucyjnej sejmu.

Listy takie otrzymali między innymi: prof. Bobrzyński (Lwów), przewodniczący prokuratury generalnej prof. Bukowiecki, b. dyrektor urzędu statystycznego, gen. Buzek, prof. Cybichowski (Warszawa), prof. Gubanowicz (Lwów), b. wojewoda Dunin - Borkowski, b. premjer Władysław Grabski, b. minister oświaty, Stanisław Grabski, b. minister przemysłu i handlu, dr. Klarner, b. poseł BB., prof. Krzyżanowski, prof. Starzyński i prof. Kutrzeba.

Z towarzystw naukowych: towarzystwo prawnicze w Warszawie, polskie towarzystwo polityki społecznej w Warszawie, stała delegacja zrzeszeń zawodowych prawników w Warszawie i towarzystwo prawnicze imienia Daniłowicza w Wilnie.

---

50 TRUPÓW NA ULICACH KANPURU.

Całonocna walka hindusów z muzułmanami.

LONDYN, 26. 3. Mimo sprowadzenia do Kanpuru silnych oddziałów wojsk z Kuknow i Allahabadu zacięte walki między hindusami i muzułmanami trwały przez całą noc.

Według dotychczasowych obliczeń w walkach tych padło ponad 50 zabitych i kilkuset rannych po obu stronach.

W dniu dzisiejszym spodziewane jest rozszerzenie się rozruchów na inne miasta. W Fatelpur muzułmanie zamordowali 9 hindusów, to też władze spodziewają się, że hindusi z zemsty przystąpią do masakry kupców mahometańskich.

13 MILJONÓW ZŁ. W KWIETNIU dla bezrobotnych.

WARSZAWA, 26. 3. (wł.) Dzisiaj obradował główny zarząd funduszu bezrobocia w sprawie zasiłku dla bezrobotnych na kwiecień. Ze względu na zmniejszenie się liczby bezrobotnych wyasygnowano na zasiłki sumę 13 miljonów zł. Przypuszczalnie z tej sumy korzystać będzie 160.000 bezrobotnych.

ZJAZD POSŁÓW I SENATORÓW Z BB. W WILNIE.

WILNO, 23. 3. (wł.) Jutro, t. j. 27 bm., odbędzie się w Wilnie wielki zjazd działaczy BB., posłów i senatorów z terenu województwa wileńskiego. Na zjazd ten wyjeżdżają z Warszawy posłowie BB.: Jędrzejewicz i Holówko. Tematem obrad będą sprawy gospodarcze oraz kwestja ustosunkowania się do mniejszości narodowych.

BUDOWA WAGONÓW POCZTOWYCH.

WARSZAWA, 26. 3. (wł.) Ministerjum poczt i telegrafów poczyniło większe zamówienia w fabryce Zieleniewskiego na budowę wagonów pocztowych. Pierwsza serja zamówień wynosi sumę miljona 100 tys. zł. Spodziewane są dalsze zamówienia.

WŚCIEKŁY PIES W POSELSTWIE FINLANDZKIEM W MOSKWIE.

MOSKWA, 26. 3. (wł.) W poselstwie finlandzkiem w Moskwie zdarzył się tragiczny wypadek. Do gmachu wpadł wściekły pies i wywołał wielki popłoch wśród personelu. Wściekłe zwierzę zostało spostrzeżone przez dwuch policjantów na ulicy, którzy usiłowali je zabić.

Rozwścieczone zwierzę umknęło z rąk ścigających i wpadło do gmachu poselstwa. Pies pokąsał pięć osób z personelu, a między nimi attache wojskowego finlandzkiego. Poranionych odstawiono do szpitala.

INKASENT FIRMY SPIESS — kurjerem komunistycznym.

WARSZAWA, 26. 3. (wł.) Policja polityczna wpadła na trop kurjera komunistycznego, uprawiającego od dłuższego czasu akcję antypaństwową. Okazał się nim inkasent firmy „Spiess i Syn" w Warszawie, Czesław Rodalski. Odbywał on podróże między Gdańskiem a Warszawą, w sprawach służbowych, jednocześnie uprawiając agitację antypaństwową. Rodalski został zatrzymany na dworcu w Tczewie. Ze znalezionych dokumentów okazało się że był on łącznikiem między komunistami w Gdańsku, a polską partją komunistyczną w Warszawie. Aresztowanego odstawiono do Warszawy. Śledztwo prowadzi sędzia dla spraw komunistycznych, p. Kwiatkowski.

Krwawa walka z zabarykadowanymi studentami

Gwardja hiszpańska zdobywała szturmem uniwersytet.

PARYŻ, 26. 3. Według doniesień z Madrytu, podczas wczorajszych demonstracyj studentów, zabici zostali czterej studenci i jeden policjant. Pozatem 6 studentów i 6 członków gwardji narodowej jest ciężko rannych, liczba lekko rannych sięga kilkudziesięciu.

Wielkie wrażenie wywołało wywieszenie podczas strzelaniny czarnej chorągwi na gmachu wydziału medycznego, na znak, że padła pierwsza śmiertelna ofiara. Gwardja walczyła z całą bezwzględnością, dając z karabinów ręcznych i maszynowych około 5.000 strzałów do zabarykadowanych w uniwersytecie studentów.

Kule karabinowe poczęły wpadać nawet do sali operacyjnej jednego ze szpitali, tak, że natychmiast musiano zaniechać operacyj. Wskutek strzelaniny stan wielu chorych się pogorszył.

Oficjalny komunikat powiada, że rząd zdecydowany jest bronić porządku wszelkiemi środkami, jakie mu przysługują. W nocy odbyło się posiedzenie rady ministrów w związku z wczorajszemi wypadkami. Narazie postanowiono zawiesić wykłady na uniwersytecie madryckim.

Dla poparcia akcji studentów madryckich, domagających sie amnestji dla więźniów politycznych, studenci w Sewilli ogłosili strajk. Zamierzone jest proklamowanie strajku akademickiego we wszystkich miastach.

Berlin nie uznaje kompetencji rady lig

i nie przerwie rokowań o unię celną.

WIEDEŃ, 26. 3. — „Neue Freie Presse" dowiaduje się z berlińskich kół dyplomatycznych, że wobec demarche angielskiego, rząd berliński zajmie stanowisko takie, iż

rada ligi narodów nie jest kompetentną dla tej sprawy.

Kompetencja rady ligi narodów istniałaby, zdaniem Niemiec tylko wtedy, gdyby naruszono niezawisłość Austrji.

Koła tamtejsze sądzą, iż nie można przeszkodzić innym państwom, by omawiały tę sprawę przed forum ligi narodów. Nie należy jednak liczyć się z tem, by powzięto jednomyślną uchwałę. Sądzą, że mocarstwa, które poruszyły tę sprawę, zażądają „avis consultatif" międzynarodowego trybunału w Hadze.

Niemcy nie przerwą swoich rokowań z Austrją.

„Neue Freie Presse" donosi, iż w Berlinie oczekują protestu Włoch.

Niemieckie koła polityczne spodziewają się, że akcja Francji będzie albo prawną albo też polityczną. Prawne wystąpienie Francji polegać będzie na wytknięciu sprzeczności między układem a traktatami pokojowemi i protokułem genewskim. Ponadto Francja odwoła się do międzynarodowego trybunału w Hadze.

Niemieccy politycy uważają, że jest już zapóźno na akcję prawniczą i dla tego należy oczekiwać posunięć politycznych i presji finansowej. (PAT).

WARSZAWA, 26. 3. (wł.) Sfery gospodarcze polskie są zaniepokojone wieścią o mającej dojść do skutku unji celnej niemiecko - austrjackiej. W szczególności ucierpieć może przemysł węglowy, który z Austrji otrzymał duże zamówienia. W roku ubiegłym wywieziono z Polski 3 miljony 200 tys. ton węgla.

ROZRUCHY W INDJACH.

LONDYN, 26. 3. (wł.) Nadeszła tutaj wiadomość z Rangot (Indje), że ruch rewolucyjny w okręgu Parawada wzmaga się. Dwadzieścia osiem osób, według oficjalnych danych, straciło życie. Naskutek cenzury brak faktycznych danych o rozmiarach rewolucji. Na ulicy znajduje się dużo trupów. Wśród zabitych hindusi i muzułmanie. Zanotowano liczne pożary, powstałe z podpalenia.

ARESZTOWANIE ROBOTNIKÓW ROSYJSKICH.

CHARBIN, 26. 3. (wł.) Władze chińskie wydały rozkaz aresztowania dwudziestu trzech robotników rosyjskich, zajętych przy budowie kolei, za propagandę komunistyczną. Mimo interwencji komisarza sowieckiego w Chinach, aresztowanych nie zwolniono.

22-ga loterja państwowa.

WARSZAWA, 26. 3.

I-sze ciągnienie.

Zł. 15.000 n-ry: 13812 180998.

Zł. 5.000 n-ry: 130981 146648.

Zł. 3.000 n-ry: 83010 83574 129444 197947.

Zł. 2.000 n-ry: 20134 22492 25248 41665 65240 77861 111199 166568 175394 179254.

Zł. 1.000 n-ry: 4819 18411 19642 32351 412747 69265 69551 71537 87346 88208 88513 89051 100569 104366 120307 122821 124028 131927 132258 141372 176006 190663 197088.

Zł. 500 n-ry: 560 2582 5443 7772 10765 12897 15385 18424 26590 31287 40834 54283 54779 58531 59140 59389 62163 61920 65321 67361 71406 75256 75600 77219 83941 86210 88162 89418 90154 92316 92821 97190 100874 104022 114538 114855 117220 119798 121414 125749 126724 126848 131918 133816 133923 138319 14120 142715 148020 150893 159092 159687 159900 160691 162074 168782 168863 170733 171915 173013 184109 184458 184773 186227 194849 195584 199658 201668 204077 204686 207814 208646 208675.

II-gie ciągnienie.

Zł. 10.000 nr. 94932

Zł. 2.000 n-ry: 5210 27973 34487 36061 88299 121131 165450 173637 175411 204253 204993.

Zł. 1.000 n-ry: 5078 8187 10020 36896 48044 73091 81999 86822 123248 129901 136104 155748 163036 165282 191021 197453.

Zł. 500 n-ry: 929 7330 10651 18890 23489 23900 25492 30842 41016 41532 42943 46632 47798 54132 48958 62286 66560 68174 72940 73382 74909 79429 81381 86986 88624 89712 90964 96910 97988 99570 103776 104705 104926 104515 118430 120498 125096 131355 135702 137740 137821 138265 134066 145024 147008 147878 148611 15487 154618 154632 155639 159312 160297 161559 163973 165047 165177 167935 171560 174699 178240 182646 184085 185114 185114 185789 186301 190405 190638 195128 201045 201660 203446 203652 205113.

W KOLEKTURACH JOZEFA HLAWSKIEGO:

w Sosnowcu, 3-go maja 23, tel. 224, 10-35.
w Będzinie, Małachowskiego 1, tel. 3-14,
w Dabrowie Górn., 3-go maja 4, tel. 1-24,
w Zawierciu, Paderewskiego 7, tel. 97,
w Grodźcu, ul. Narutowicza 9, tel. 10,
w Czeladzi, Rynek 8, tel. 42.

W 15 dniu ciągnień V klasy padły następujące wygrane:

Zł. 15.000 na nr. 180998.

Zł. 2.000 na nr. 179254.

Po Zł. 500 na n-ry: 47778 92821 171915 201045 203652

oraz stawki po Zł. 250 na n-ry: 2412 2719 2725 9297 14902 42212 42294 47217 47771 51753 58271 74658 92826 92850 109482 127314 151209 151215 151279 155922 155989 155991 155997 161267 167197 170315 170333 170357 170376 176612 176614 177904 177949 177979 177995 178531 178538 178597 179223 180953 194508 194512 195934 195936 198645 199742 199769 201037 203647 206623 206654. 177916.

Wszystkie wygrane zamieniane są w powyższych kolekturach na nowe szczęśliwe losy, biorące udział w dalszych ciągnieniach V klasy, które trwać będą do dnia 18 kwietnia b. r. włącznie.

Antypolska ofensywa hakatyzmu

Opinja polska przyzwyczaiła się w ciągu długich dziesiątków lat do wielu przejawów antypolskiej akcji ze strony Niemiec. To jednak, co się obecnie dzieje na terenie Niemiec, przechodzi wszystkie dotychczasowe momenty walki podjazdowej, podejmowanej przez Niemcy przeciw Polsce.

Wyrazem zaostrzonych metod walki antypolskiej jest przedewszystkiem niesłychanie ostra kampanja prasowa niemiecka, skierowana przeciw Polsce na temat mniejszości niemieckiej w Polsce. Byłoby poniżej naszej godności narodowej, udowadniać, iż w owych „argumentach" niemieckich co do rzekomego „prześladowania" niemców w Polsce niema ani źdźbła prawdy. Każdy nieuprzedzony człowiek wie, jak ten rzekomy „ucisk" wygląda w rzeczywistości. Wystarczy porównać smutne położenie polaków w Niemczech — z godnem pozazdroszczenia położeniem niemców w Polsce, — wystarczy również porównać ilość szkół niemieckich w Polsce (blisko 900) z ubogim stanem 54-ch szkół polskich w Niemczech, — a będziemy mieli rzeczywisty obraz owego rzekomego „ucisku" niemców w Polsce. A mimo to trwa wciąż niebywały — krzyk i lament niemiecki. Jest w tem pewien zgóry ustalony system propagandy niemieckiej, system tak dobrze nam wszystkim znany.

Cóż bowiem innego miałyby znaczyć poczynania niemców w dziedzinie propagandy „granicznej", prowadzonej obecnie zapomocą radja? Od szeregu tygodni niemcy rozwijają na falach eteru niespotykaną dotychczas nigdy aktywność. Dziesiątki odczytów, wygłoszonych przed mikrofonem o „krwawiących" granicach, o rzekomym „upadku gospodarczym niemieckiego wschodu", nibyto „z powodu" owych granic, o rzekomej „konieczności rewizji granic", nawet o... — „niemieckiej rzece — Wiśle"... I skarżą się „biedne" niemcy na „zabranie" przez Polskę nietylko „niemieckiego" Pomorza, ale nawet „niemieckiego"... Powiśla.

Nie dość jednak na teoretycznych odczytach przed mikrofonem. Niemcy chcą pokazać również praktycznie, że kwestja rewizji granic i ich w tym kierunku idąca akcja, — to nie sama tylko teorja. Bo oto widzimy, jak militarne organizacje nacjonalistyczne, zgrupowane dokoła „Stahlhelmu", odbywają ćwiczenia i parady wojskowe tuż nad samą granicą Polski, — widzimy. jak hitlerowskie oddziały szturmowo - bojowe gromadzą w pasie pogranicznym na Mazurach i składy broni, jak organizują młodzież hakatystyczną. Widzimy już zresztą inne, równie „praktyczne" skutki takiego „wychowania" młodzieży: — napady, zamachy i mordy polityczne w Prusach Wschodnich.

Równocześnie przybywa do Prus Wschodnich naczelny dowódca „Stahlhelmu", pułkownik von Düsterburg, wygłaszając w Królewcu i w szeregu innych miast płomienne mowy podburzające, podnosząc emfatycznie groźne dłonie przeciw Polsce i jej granicom. Ale i na tem nie dość. Nacjonalizm niemiecki wysyła cały swój aparat na „zagrożony" wschód. I oto widzi się w Prusach Wschodnich raz poraz tajemnicze wizyty różnych wysokich dygnitarzy państwowych i nacjonalistycznych, widzi się przyjeżdżającą tu magnaterję monarchistyczną, judzącą przeciw Polsce. Dochodzi do tego, że już nawet sami książęta Hohenzollernowie, ubrani w mundury bojówek nacjonalistycznych publicznie przemawiają nad granicami Polski, grożąc nową wojną..

Solą w oku są dla nacjonalistów, nieliczne zresztą, szkoły polskie w Warmji i Ziemi Malborskiej. Dokoła nich podnosi się bezustanny, demagogiczny krzyk, domagający się zamknięcia szkół polskich i cofnięcia rozporządzenia rządu pruskiego o zakładaniu ich. Również dziesięciolecie plebiscytu górnośląskiego daje powód do gwałtownej wprost ofensywy antypolskiej. Niema takiej kalumnji i insynuacji, której niemcy nie rzuciłyby przy tej okazji na Polskę.

Hakatyzm święci obecnie triumf. Nie przeciwstawiają mu się wcale, jeśli idzie o walkę antypolską, sfery t. zw. „pacyfistyczne", cichem milczeniem aprobując akcję nacjonalistów.

Polska musi pamiętać, że „Stahlhelm" i hitlerowskie „Sturm - Abteilungen" — to nie zabawka. Nieprzytomnemu szałowi germańskiej furji — opinja polska powinna przeciwstawić swoją celową i systematyczną pracę, wykazującą przed światem, że winę mącenia pokoju w Europie ponoszą — tylko niemcy.

E. K.

Koszty utrzymania w różnych państwach.

W dobie akcji o zniżkę cen porównanie kosztów utrzymania w różnych państwach europejskich ukazuje ciekawe perspektywy. Ceny sprowadzone do złotych, terenem porównania są: Paryż, Berlin, Rzym.

Gazeta kosztuje w Paryżu 10 groszy, w Berlinie 50 groszy, a w Rzymie powyżej jednego złotego. **Czesne** w szkole średniej wynosi w Paryżu — 6.80 zł., w Berlinie — 400 zł., w Rzymie—150 zł., Przeciętna cena **książki powieściowej** wynosi w Paryżu — 4, 5 zł., w Berlinie od 7 zł. wzwyż, w Rzymie — 6 zł. **Golenie** kosztuje w Paryżu od 70 groszy, w Berlinie 70 groszy, w Rzymie do 90 groszy. **Ubranie gotowe** kosztuje w Paryżu około 220 zł., w Berlinie około 120 zł., w Rzymie — 165 zł., ubranie na miarę u krawca w Paryżu około 450 zł., w Berlinie — 380 zł., w Rzymie od 300 zł. **Para kamaszy** kosztuje w Paryżu od 45 do 80 zł., w Berlinie — 28 zł., w Rzymie około 90 zł. **Przejazd tramwajem** kosztuje w Paryżu od 22 do 33 groszy, w Berlinie 55 groszy, w Rzymie 20 groszy. **Umeblowany pokój** kosztuje miesięcznie w Paryżu od 180 do 330 zł., w Berlinie od 80 do 110 zł., w Rzymie od 100 do 180 zł. **Kilowat energji elektrycznej** kosztuje w Paryżu 66 groszy, w Berlinie — 92 grosze, w Rzymie — 2 zł. 50 groszy. **Ceny gazu** są mniej więcej jednakowe, około 40 groszy za mtr.[3]

Ceny żywności przedstawiają się następująco: **cukier** (1 kg.) kosztuje w Paryżu 1 zł. 50 groszy, w Berlinie 1 zł. 20 groszy, w Rzymie 3 zł. 40 groszy. **Herbata** (1 kg.) kosztuje w Paryżu — 29 zł., w Berlinie — 28 zł., w Rzymie około 60 zł. Cena masła, jednakowa dla Rzymu i Berlina (9 zł. za 1 kg.), w Paryżu wynosi 11 zł.

Pensja nauczyciela szkoły powszechnej wynosi miesięcznie w Paryżu 700 zł., w Berlinie około 800 zł., w Rzymie — 520 zł. **Biuralista** zarabia miesięcznie w Paryżu 660 zł., w Berlinie 550 zł., w Rzymie około 440 zł.

J. B.

Podatek drogowy płatny w czterech ratach.

Jakie auta nie podlegają opłacie.

W związku z uprawomocnieniem się ustawy o państwowym funduszu drogowym, ministrowie robót publicznych i skarbu wydali rozporządzenie wykonawcze, które reguluje sposób administrowania dochodami funduszu oraz ustala wymiar i pobór opłat.

Obowiązek płacenia opłaty powstaje z chwilą dopuszczenia pojazdu do ruchu.

Wymiar opłaty będzie oparty na danych, zebranych przez wojewódzką władzę administracji ogólnej.

Opłata wymierzana będzie jednorazowo za cały rok budżetowy, t. j. od 1 kwietnia do 31 marca, płatna w czterech ratach kwartalnych zgóry. Obowiązkowi płacenia opłaty nie podlegają pojazdy mechaniczne i konne, używane do przewozu własnych towarów przedsiębiorstwa.

Również pojazdy instytucyj i zakładów użyteczności publicznej są wolne od opłat.

Dla rozwoju turystyki w Polsce.

Wnioski przedłożone ministerjum robót publicznych.

Syntezą obrad ostatniego zjazdu w sprawie popierania turystyki są wnioski, przedłożone ministerjum robót publicznych. Według tych wniosków zjazd uznał za celowe powołanie do życia centralnej instytucji, o charakterze półoficjalnym, pod nazwą „Polski Związek popierania turystyki". o ile zostaną zaprowadzone świadczenia obowiązkowe na rzecz turystyki.

Narazie zjazd zwraca się do ministerjum z prośbą o powołanie do życia komitetu organizacyjnego, który opracowałby projekty ustaw o popieraniu turystyki i przygotował założenie związku.

Co do propagandy turystycznej Polski zagranicą, podniesiono słuszny wniosek, aby ograniczyć ją tylko do tych miejscowości i okolic. które mają odpowiednią organizację przemysłu turystycznego i atrakcyj dla cudzoziemców.

Kiedy inwalida traci prawo do renty.

W związku z zapowiedzianą na dzień 1 kwietnia b. r. wypłatą rent inwalidzkich według nowej tabeli, ministerjum skarbu wyjaśniło, że w sprawach częściowego lub zupełnego zawieszenia rent inwalidzkich obowiązują dotychczasowe normy.

Tak więc inwalidzie bezdzietnemu potrącana będzie 1/5 część renty przy dochodzie zł. 149.93 gr., 2/5 renty przy dochodzie 174.92 zł., 3/5 renty przy dochodzie 199.91 zł., 4/5 renty przy dochodzie 224.90 zł., zawieszenie zaś całej renty nastąpi przy dochodzie 249.88 zł.

Inwalida żonaty bezdzietny traci prawo do 1/5 renty, jeżeli posiada dochód miesięczny 189.88 zł., do 2/5 renty przy dochodzie 221.53 zł., do 3/5 renty przy dochodzie 253.18 zł., do 4/5 przy dochodzie 284.83 zł., zawieszenie całej renty następuje przy dochodzie miesięcznym 316.46 zł.

Inwalidzie żonatemu z dwojgiem lub trojgiem dzieci potrącana będzie 1/5 część renty, jeżeli posiada dochód 219.88 zł., 2/5 renty przy dochodzie 256.53 zł., 3/5 renty przy dochodzie 293.18 zł., 4/5 renty przy dochodzie 329.83 zł., zawieszenie całej renty następuje przy dochodzie 366.46 zł.

Inwalida żonaty z czworgiem lub więcej dzieci traci do 1/5 części renty przy zarobku miesięcznym 249.88 zł., do 2/5 renty przy dochodzie 291.53 zł., do 3/5 renty przy dochodzie 333.18 zł., do 4/5 renty przy dochodzie 374.83 zł., wreszcie całkowite zawieszenie renty następuje przy dochodzie miesięcznym inwalidy w wysokości 416.46 zł.

Gospodarka sejmiku będzińskiego

w rzeczowem wyjaśnieniu p. starosty Boxy

udzielonem na posiedzeniu sejmiku powiatowego w dniu 20-go marca 1931 roku.

IV.

Odnośnie polityki kredytowej komunalnej kasy oszczędności powstał ogólnikowej natury zarzut, że kasa komunalna udziela jednej firmie dużego kredytu („Kurjer Zachodni“ ma tu na myśli Mieszalskiego), natomiast zapomina o innych dziedzinach życia gospodarczego.

Chcę Panom dowieść, jak te twierdzenia przedstawiają się w świetle cyfr.

Jak panom wiadomo kasa komunalna z różnych źródeł ma dochody, a więc wkłady przynoszą szerokie rzesze, następnie sfery kupieckie i przemysłowe lokują w kasie swoje kapitały. Kasa komunalna ma wkłady począwszy od drobnozłotowych, a skończywszy na

większych wkładach.

Kasa udzieliła w 1930 r. pożyczek różnych w następującej wysokości:

Pożyczek rolniczych	587.000 zł.
„ budowlanych	520.000 zł.
„ przemysłowych	1.524.000 zł.
„ rzemieślniczych	426.000 zł.
„ samorządowych	156.000 zł.
„ spółdzielniom kredytowym	438 000 zł.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ciężkie warunki gospodarcze, to jak ze statystyki wyżej wskazanej wynika, kasa jest bardzo poważnym regulatorem życia gospodarczego i wydatnie przyczynia się do

złagodzenia kryzysu

w wymienionych dziedzinach gospodarczych.

Charakterystyczną cechą jest uwzględnienie potrzeb rolnictwa, które niewspółmiernie do wkładów w wysokiej kwocie partycypuje w rozprowadzanych kredytach

Następnie pożyczka rzemieślnicza, wyrażająca się w sumie 426.000 złotych.

Dla ścisłości muszę nadmienić, iż przytoczona kwota została wydana z własnych funduszów kasy i nie należy jej utożsamiać z kredytami rzemieślniczemi, udzielonemi z funduszów banku gospodarstwa krajowego na warunkach przez ten bank zakreślonych.

Również z wydatną pomocą przychodziła kasa miejscowym samorządom, udzielając im pożyczek na łączną kwotę zł. 156.000.

Nie będę tłumaczyć każdej poszczególnej serji udzielanych pożyczek, Panowie widzą, że nawet samorządy, które dziś są w trudnych warunkach, a w egzystencji których zainteresowane są szerokie warstwy społeczeństwa, otrzymały również poważne pożyczki, co umożliwiło samorządom zmniejszenie tempa ściagania podatków w

okresach przednówkowych.

To krótkie zestawienie udzielonych przez kasę pożyczek na różne cele ilustruje panom dokładnie taktykę i linję wytyczną kasy w rozprowadzaniu pożyczek.

Tak się przedstawia sprawa zarzutu co do nieudzielania kredytu rzemiosłu, rolnictwu i innym gałęziom przemysłu rodzimego na terenie powiatu.

Analogicznie przedstawia się sprawa tych jakoby „niepewnych przedsiębiorstw“ którym kasa miała rzekomo udzielić pożyczek. My nic o takich niepewnych przedsiębiorstwach nie wiemy i bylibyśmy radzi, gdybyśmy mieli wskazane imiennie tego rodzaju fakty.

Jeżeli chodzi o pożyczkę udzieloną przez kasę komunalną na budowę piekarni mechanicznej w Czeladzi, to istotnie miało miejsce przyznanie tej piekarni pożyczki.

Kwota udzielonej pożyczki zabezpieczona jest

hipotecznie.

Jak Panowie sobie przypominają, sejmik dysponował funduszami banku gospodarstwa krajowego na budowę względnie rozbudowę. Przy rozprowadzaniu tych funduszów były duże trudności, gdyż nieodzownym warunkiem udzielenia pożyczki z tych funduszów musiało być zabezpieczenie hipoteczne, a to ze względu na specjalne instrukcje w tej sprawie z banku gospodarstwa krajowego. Ale niezależnie od sposobu zabezpieczenia funduszów banku gospodarstwa krajowego, również własne fundusze częściowo lokujemy za zabezpieczeniem hipotecznem, chcemy bowiem, by złożone w kasie oszczędności sumy nietylko odpowiedzialnością sejmiku, ale również zabezpieczeniem hipotecznem były gwarantowane.

Dalszy ciąg w następnym numerze.

„Farmaceuta“, „radjotechnik“ i „akademik“ na gościnnych występach w Zagłębiu i G. Śląsku.

W Sosnowcu wpadł w zastawiony potrzask urzędu śledczego

Urząd śledczy w Sosnowcu, po dłuższych poszukiwaniach, wpadł na trop, a następnie ujął nielada warszawskiego kombinatora, który od 3 tygodni „operował“ w miastach Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska, naciągając szereg ludzi na mniejsze i większe sumy pieniężne.

Kombinatorem tym okazał się 22-letni młodzieniec, Jakób Tadeusz Dydyszko, stały mieszkaniec Warszawy.

Sposób zdobywania pieniędzy przez Dydyszkę polegał na tem, że odwiedzał on ludzi ze sfer inteligencji, przedstawiał swoje „rozpaczliwe“ położenie i prosił o pożyczkę pieniężną na podróż do Warszawy.

Porządnie i czysto ubrany, a przytem o bardzo miłej powierzchowności, dość inteligentny, młodzieniec nie wzbudzał

żadnych podejrzeń.

Najczęściej więc przyjmowano go bardzo przychylnie i wręczano mu po 15 — 20 zł. na rzekomą podróż. Oczywiście — jak twierdził — miała to być tylko pożyczka, którą zaraz po przyjeździe do Warszawy obiecał odesłać...

Składał więc „wizyty“ aptekarzom, podając się za „farmaceutę“, dyrektorom gimnazjów przedstawiał się za „studenta“ kończącego studja w niezwykle ciężkich warunkach finansowych, u lekarzy był „radjotechnikiem“.

Przy składaniu „wizyt“ powoływał się na znajomości ludzi, u których uprzednio wydostał pieniądze. Wszędzie mu się udawało.

Nikomu nawet na myśl nie przyszło, że dobrze ułożony młodzieniec może być

pospolitym oszustem.

Interes szedł jaknajlepiej. Po zupełnie udanych „występach“ na Śląsku, gdzie po kilka dni bawił: w Mysłowicach, Katowicach i Król-Hucie — warszawski kombinator przywędrował do Zagłębia Dąbrowskiego, operując tu bezkarnie przez

kilkanaście dni.

Dydyszko naciągnął szereg osób w Będzinie i Dąbrowie, a następnie w Sosnowcu, gdzie podwinęła mu się noga. Policja, mając już pewne informacje, wpadła na jego trop, w rezultacie czego został on schwytany.

Urząd śledczy w Sosnowcu, po ujęciu Dydyszki, zwrócił się po informacje do urzędu śledczego w Warszawie.

Okazało się, że Dydyszko jest znanym oszustem,

kilkakrotnie karanym

i poszukiwanym przez policję warszawską, krakowską i poznańską.

Badany na śledztwie Dydyszko oświadczył spokojnie, że jest w bardzo ciężkich warunkach finansowych, że kraść nie chce, a

jeść musi.

Uciekł się więc do tego sposobu „zarobkowania“, który przecież nie można podporządkować pod żaden paragraf kodeksu karnego. Prosił — a że mu dawali — to przecież — według niego — nie jest przestępstwem.

Przedszkole im. marsz. Piłsudskiego na Warpiu.

Z okazji imienin marszałka J. Piłsudskiego odbyła się w ubiegłą sobotę uroczystość nadania nazwy przedszkolu dla dzieci na Warpiu pod Będzinem „Przedszkole dla dzieci im. marsz. J. Piłsudskiego.

Uroczystość ta zgromadziła liczne grono rodziców, dzieci, uczęszczających do przedszkola oraz zaproszonych gości. Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonała wiceprzewodnicząca, p. Kosibowiczowa.

Po szeregu przemówień dziatwa przedszkola popisywała się śpiewem i deklamacjami. Przedszkole to prowadzone jest przez związek pracy obywatelskiej kobiet. Opiekę nad przedszkolem z ramienia zarządu związku sprawuje p. A. Zmudź-Florko.

Echa groźnego pożaru w Skarżycach pod Zawierciem

Nieostrożne obchodzenie się z ogniem przyczyną pożaru wsi.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło przyczynę pożaru w Skarżycach. Krytycznego dnia, w domu Jarczyka córka jego Marja, rozniecała w piecu ogień przy pomocy słomy. Wydobywające się z komina iskry przerzuciły się na kryty słomą dach, stojącej w pobliżu stodoły gospodarza Moszczowskiego, która w ciągu paru minut stanęła w płomieniach.

Pomimo natychmiastowej pomocy, w ciągu 45 minut pożar objął prawie całą wieś. Pastwą płomieni padło 38 budynków mieszkalnych, 39 stodół, 46 chlewów, wiele ruchomości, pościeli, bielizny, zboża itp.

Straty wynoszą przeszło 200.000 zł. W czasie pożaru parę osób uległo dotkliwym poparzeniom.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu synowi ś. p.

Bogusiowi Jedynakowi

składają serdeczne „Bóg Zapłać“

Rodzice.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 27 Piątek

Dziś: 7 bol. N.M.P.
Jutro: Jana
Wschód słońca: 5.29
Zachód słońca: 5.55

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 27 marca.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. obserw. astr., hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.20. Kom. gosp. 14.40. Odczyt dla maturzystów. 15.00 Odczyt dla maturzystów. 1535. Z życia polskich zespołów śpiewaczych. 15.50. Lekcja języka francuskiego. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 1615. Kącik krótkofalowy. 16.25. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Koncert orkiestry dętej 36 pp. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów. 19.30 Muzyka z płyt gramof. 20.00. Pogadanka muzyczna. 20.15. Koncert symf. z Warszawy, po koncercie kom. meteor., polic., sport., oraz retrans. ze stacyj zagranicznych.

WARSZAWA.

Sobota, 28 marca.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteorol. Po kom. d. c. płyt gramof. 14.20. Kom. gosp. 14.40. „Przegląd wydawnictw perjodycznych“. 15.00. Odczyt dla maturzystów p. t. „Państwo i społeczeństwo w Polsce piastowskiej“ (dział „Historja“). 15.50. Skrzynka pocztowa techniczna. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Wiadomości Tow. Kooperat. 16.20. Kącik artyst. L.S.G. 16.35. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kącik dla młodych talentów. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.45 Słuchowisko dla dzieci z Krak., poczem koncert z Warsz. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Wiadomości bież. rolnicze. 19.25. Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów. 19.30. Płyty gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dziennik radjowy. 19.55. Płyty gramof. 20.00 Felj. p. t. „Jeszcze wczoraj“. 20.15. „Sejm w r. 1831“. 20.30. Muzyka lekka. W przerwie repert. Warsz. Teatr. Miejsk. 22.00 Felj. p. t. „Nieznajomi przyjaciele“. 22.15. Utwory Chopina. 22.50. Kom. meteorol., polic., sport. 23.00. Muzyka lekka i tan. z rest. i dancingu hot. „Polonja“.

KATOWICE.

Piątek, 27 marca.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z warsz. obs. astr. hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 12.10. Koncert z płyt gramof 13.10. Kom. meteor. 14.20. Kom. gospodarczy. 15.20. Kom. polsk. zw. zrzesz gosp. woj. śl. 15.50. Lekcja języka francuskiego. 16.10. Kom dla żeglugi i rybaków. 16.15. Kącik krótkofalowy z Warszawy. 16.25. Opowiastki dla dzieci. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Koncert popularny. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości. 19.15. „Jakich leków dostarczały niegdyś zwierzęta“. 19.40. Pras. dziennik radjowy. 20.00. Pogadanka muzyczna. 20.15. Koncert z filharmonji warsz., po koncercie komunikaty, oraz program na dzień następny. 23.00. Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Dziś w RADJO — Godzina 20.15 Józef Szigeti (skrzypce) G. Fitelberg (Dyrekcja)

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

„KOCHANEK PANI VIDAL“, świetna komedja w 3 aktach Ludwika Verneuilla w doskonałej obsadzie premjerowej ukaże się na dzisiejszem widowisku po cenach najniższych: kupon do loży zł. 1.50, parter 1 zł., balkon 70 gr. i galerja 50 gr. Ceny te konkurują z cenami kinoteatrów i niewątpliwie zachęcą publiczność do zapełnienia widowni.

Role tytułowe kreują pp. Niczewska i Relski, pozostałe pp. Kosieradzka, Kossakowska, Horowicz, Kowalski, Słupski i Szabłowski.

Sztukę wyreżyserował dyr. Tański.

Początek o godz. 8.15 wiecz.

„MIŁOŚĆ BEZ GROSZA“, głośna komedja Stefana Kiedrzyńskiego, grana z wielkiem powodzeniem w Warszawie i na wielu scenach polskich i u nas zyskała uznanie publiczności i prasy, to też na poprzednich przedstawieniach sala rozbrzmiewała od oklasków.

Ceny miejsc popularne od 2.50 do 80 gr.

Początek o godz. 8.15 wiecz.

Ogólna.

(o) **Tydzień polskiego czerwonego krzyża na terenie całej Polski.** W dn. od 10 do 17 maja b. r. odbędzie się na terenie całej Polski doroczny tydzień polskiego czerwonego krzyża.

Celem „tygodnia“ jest propaganda zadań i pracy czerwonego krzyża, oraz zasilenie funduszów tej instytucji.

W okresie „tygodnia“ odbędzie się na terenie całej Polski szereg imprez widowiskowych, odczytów, zbiórek, pochodów propagandowych i t. d.

Z Kielc.

(k) **Dyrektor o bogatej przeszłości.** W związku z aresztowaniem Wilhelma Świętego, dyrektora budowlanej kasy oszczędności i pożyczek w Mysłowicach pod zarzutem zdefraudowania kwoty 120.000 zł., dowiadujemy się, że Święty znany był przed kilku laty na bruku kieleckim.

Święty był założycielem i kierownikiem związku obrony wierzytelności i prawa własności w Kielcach.

Związek ten przez władze został zlikwidowany w 1929 r. za różne nadużycia.

Święty ma poza tem bardzo bogatą przeszłość kryminalną, był on 16 razy karany przez sądy polskie, łącznie na 85 miesięcy więzienia.

(k) **Najsmaczniej i najtaniej!** W związku z ogólną akcją obniżki cen artykułów spożywczych, zarząd znanej restauracji hotelu „Bristol“ w Kielcach, chcąc udostępnić jaknajszerszemu ogółowi korzystanie ze smacznej kuchni obniżył ceny do minimum.

Restauracja wydaje obecnie wykwintne obiady z 4 dań w cenie 2 zł. od godz. 12 do 4.30 popołudniu. Podczas obiadu koncertuje muzyka salonowa. Wieczorem występy pierwszorzędnych sił artystycznych, w osobach pp.: Careny, Marysi Zamojskiej i Porembińskiej. Świetny ten zespół rewjowy daje widzowi wiele efektownych tańców, które pod względem artystycznym stoją na wysokim poziomie.

Maryś Zamojska w występach swych wspaniale naśladuje wiejską dziewuchę.

(k) **Ujęcie sprawców napadu.** Onegdaj donosiliśmy o napadzie rabunkowym, dokonanym na osobie Izydora Marchewki. Policja po przeprowadzeniu dochodzenia ustaliła, że sprawcami napadu byli: Antoni Makowski, zawodowy złodziej, Jan Farat i Wiktor Jasek, wszyscy zam. w Słomnikach.

Sprawców napadu aresztowano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Pod kołami samochodu.** Dr. Maksymiljan Limianowski, zam. w Radomiu przy ul. Witolda nr. 2, zameldował, iż jadąc samochodem jako kierowca i właściciel samochodu z Kozienic do Radomia przejechał dziewczynę, lat 14, Helenę Drelę, zam. we wsi Siczki, gm. Jedlnia, która przebiegała przez szosę przed samochodem.

(k) **Kradzież.** Z chlewu Jana Jędrusika, zam. przy ul. Krakowskiej, złodzieje skradli cielę i kilka sztuk drobiu, wartości stu kilkudziesięciu złotych.

Posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie.

Sprawa przejęcia szpitala powiatowego przez magistrat.— Budowa szkoły w Gzichowie. — Statuty podatkowe.

Onegdajsze posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie rozpoczęto od sprawy szpitala powiatowego. Jak wiadomo szpitalem tym administruje sejmik będziński. Magistrat, opierając się na przedwojennych dokumentach, wydanych jeszcze przez władze rosyjskie, które zaświadczają, że szpital był własnością miasta oraz po wywołaniu hipoteki, zwrócił się z całą tą sprawą do władz sądowych o uzyskanie tytułu własności szpitala.

Sąd po rozpatrzeniu tej sprawy przyznał magistratowi tytuł hipoteczny szpitala. Zdawałoby się więc, że magistrat jest już bezapelacyjnym właścicielem szpitala. To też władze magistratu powołały już z łona rady komisarycznej specjalną komisję, która miała się zająć wyeksmitowaniem obecnego właściciela szpitala i przejąć szpital w całości wraz z inwentarzem.

Przy bliższem rozejrzeniu się w tej całej sprawie oraz po odbytej na ten temat konferencji ze starostą Boxą, okazało się, że na drodze do przejęcia szpitala przez magistrat znajdują się jeszcze przeszkody nietylko natury prawnej, ale i finansowej.

Wobec takiej sytuacji sprawę tę na wniosek dyr. Fürstenberga postanowiono oddać adwokatowi, który zadecyduje, co należy czynić dalej.

Przy omawianiu powyższej sprawy zastanawiano się również nad spłacaniem długu (85 tys. zł.), który należy się sejmikowi od magistratu za leczenie chorych w szpitalu. Pomimo ciężkich warunków finansowych miasta uchwalono dług ten spłacać ratami (nie licząc rachunków bieżących). Pierwsza rata zostanie wypłacona wekslami w sumie 25 tys. zł. (płatne w czasie 6 miesięcy).

Następnie dłuższą, a nawet uciążliwą dyskusję prowadzono w sprawie uchwalenia podatku inwestycyjnego (60 tys. zł.), który całkowicie ma być przeznaczony na budowę nowej szkoły powszechnej w Gzichowie. Ogólny koszt budowy szkoły przewidziany jest na 130 tys. zł.

Przeciwko temu podatkowi przemawiali dyr. Fürstenberg, Rechnic, Goldfeld i Hampel. Dyr. Fürstenberg w swojem przemówieniu twierdził, że zasadniczo nie sprzeciwia się budowie szkoły, lecz uważa, że suma 60 tys. zł. przewidziana na ten cel jest stanowczo za małą, aby tylko postawić sam szkielet budynku i pokryć go dachem. Wobec preliminowania na ten cel tak małej sumy, należy zatem wnioskować — mówił dyr. Fürstenberg — że kiedy zabraknie pieniędzy na budowę, to się znów sięgnie po pieniądze przeznaczone na leczenie chorych lub urzędników, jak to czynił b. zarząd miasta z prez. Michlem na czele. Należy zatem preliminować większą sumę lub zaniechać budowy. P. Rechnic i Hampel dowodzili, że budowanie szkół winno się odbywać z pieniędzy, uzyskanych drogą pożyczek od rządu.

Za budową szkoły przemawiali dr. Barylski, kom. Rzeczkowski, Kisyński, Laubitz i Salski, którzy rzeczowo zbijali wywody przedmówców.

Ostatecznie sprawę tę odłożono do czasu sporządzenia dokładnego kosztorysu i obliczenia kosztów budowy szkoły. Dalej uchwalono: podatek od kopalni węgla w wysokości 1 proc.; podatek od placów budowlanych; dodatek do państwowego podatku od nieruchomości na rozbudowę wodociągów w sumie 42 tys. zł.; statut o zamianie świadczeń drogowych na opłatę w sumie 120 tys.; statut o dopłacie drogowej oraz postanowiono zakupić 80 akcyj tow. tramwaje elektryczne Zagłębia Dąbrowskiego, za sumę 8 tys. zł.

Echa napadu na p. Szeligowskiego w Dąbrowie.

Onegdaj, w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko sprawcom głośnego napadu rabunkowego, na znanego w Dąbrowie obywatela p. Mieczysława Szeligowskiego (Kopernika 12).

Szeligowski szedł wraz z narzeczoną w stronę Gołonoga. W chwili, gdy znalazł się w połowie drogi, obstąpiło go znienacka kilku mężczyzn, uzbrojonych w pałki gumowe i kije.

Pobity do krwi i obrabowany z pieniędzy, jakie miał przy sobie, Szeligowski zdołał wyrwać się z rąk bandytów składając zameldowanie w komisarjacie w Dąbrowie.

W związku z tem aresztowano robotników kop. Flora, 22-letniego Edwarda Salwę, 21-letniego Bolesława Kaczmarczyka, 23-letniego Jana Ślęzaka i 25-letniego Ignacego Lorensa, mieszkańców Gołonoga, których widziano w tym czasie na szosie w stanie podchmielonym.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem uniewinniającym, wobec braku konkretnych dowodów przeciwko oskarżonym.

Z Sosnowca.

(s) **Nagły zgon żony prezesa sądu okręgowego ś. p. Opęchowskiej.** Onegdaj o godz. 7 wieczorem zmarła nagle żona prezesa sądu okręgowego ś.p. Marja Opęchowska.

P. Opęchowska była zupełnie zdrowa, wieczorem poszła do kina „Zagłębie“, gdzie nagle zasłabła. Po powrocie do domu w kilka minut życie zakończyła.

Wśród najszerszych warstw miejscowego społeczeństwa śmierć ś. p. Marji Opęchowskiej wywołała zrozumiałe poruszenie i współczucie.

(s) **Zebranie robotników z hut i fabryk.** W niedzielę, dnia 29 marca r. b., o godz. 10 rano w sali zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu, ulica Marjacka nr. 1, odbędzie się ogólne zebranie robotników z hut i fabryk, na którem poruszane będą ogólne bolączki robotników, a w szczególności projekt o opłatach za leki i porady lekarskie, projekt o ubezpieczeniu na starość itd., opłaty kanalizacyjno wodociągowe i inne.

(s) **Wyrwał z ręki torebkę...** P. Ryfce Wrocławskiej (Dekerta 22), statecznej niewieście wydarzyła się onegdaj niecodzienna przygoda, po której do tego czasu nie może ochłonąć. Szła sobie najspokojniej ulicą około godz. 8 wieczorem, gdy nagle podbiegł do niej jakiś wyrostek i nim mogła się zorjentować o co mu chodzi, wyrwał jej z rąk torebkę i znikł na zakręcie ulicy. W torebce było 15 zł. P. Ryfka przebolała już stratę pieniędzy, o torebce jednakże zapomnieć nie może. Policja energicznie szuka.

(s) **Amatorzy papierosów, czekoladek i cukierków.** Wczoraj w nocy niewykryci amatorzy słodyczy i papierosów włamali się do piwiarni Szai Tanenberga (Piłsudskiego 76) skąd skradli papierosy, cukierki i czekoladki na ogólną liczbę 350 zł.

(s) **Repertuar kin. „Palace“:** — Messalina. „Zagłębie“: — Sztabskapitan Gubaniew.

ZŁODZIEJ-RECYDYWISTA I JEGO POMOCNIK POSIEDZĄ W WIĘZIENIU.

Chluba złodziejów zagłębiowskich, 23-letni Bolesław Pierzchała (Dąbrowa Górnicza, Wiejska 12) po odbyciu kary kilkuletniego więzienia za kradzieże, zawitał ostatnio do Będzina, gdzie „odwiedził“ kilku kupców przy ul. Przecznej.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko niemu rozprawa o kradzież weksli i różnych drobiazgów, wartości około 1.000 złotych u Antoniego Kulika (Przeczna 23).

Wspólnie z Pierzchałą odpowiadał pomocnik jego, 18 letni Stefan Szymański, sosnowiczanin (Robotnicza 10).

Sąd skazał: Pierzchałę na cztery lata ciężkiego więzienia, Szymańskiego na 2 lata więzienia. Obydwuch pozbawiono praw.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

117

— O! moje dziecię, moje drogie, jedyne dziecko! ach!

Po tych słowach zalał się znowu łzami i całował córkę, pieścił ją i przypatrywał się jej. Długo nie mogli się uspokoić i łzy radości mimowoli dobywały się z oczu córki i ojca.

Była to chwila radości nadziemskiej, widok, do którego uśmiechali się aniołowie z nieba.

Nie masz jednak pióra, któreby potrafiło opisać tę scenę niewysłowioną a wielką.

L.

Długo, długo nie mogło żadne przyjść do słowa, nareszcie uspokoił się nieco generał i spytał, kto jest z nią na tej wyspie.

— Och! — odparła Helena — tylko mój anioł opiekuńczy. Bo biedny majtek Welch umarł w pierwszym tygodniu naszego pobytu tutaj.

— A któż to jest ten anioł opiekuńczy? — spytał Rolleston, gładząc jej piękne, bujne włosy.

— Teraz tatko nim jest. — Któż by się spodziewał, że tatko w tym wieku przybędzie aż tutaj?

— Ach, nie mówmy o tem; powiedz mi raczej, kto zajął się z taką gorliwością tobą, moje dziecko? Doprawdy, zaledwo mogę wierzyć, że to owe słabe dziecko, które napełniało mię tak srogą obawą.

— Byłam w samej rzeczy bliższą śmierci, niż życia. Spadłam z ciała, ręce były, jak szkielety, a spojrzyj ojcze teraz? Opalone wprawdzie od skwaru słonecznego, ale silne, pełne i zdrowie, a chodzić mogę teraz dziesięć mil bez odpoczynku. Jestem tak silna, że mogłabym ciebie, ojcze, unieść na plecach. Bogu dzięki jednak że mi pozwolił cię ujrzeć.

— Dziecko moje jedyne! — zawołał generał. — Ach! dał mi Bóg dzisiaj dożyć szczęścia niewysłowionego... Ale powiedz mi, jak się nazywa ten człowiek?

— Hazel, jest duchownym. Ach, mój ojcze, zdaje mi się, że pokochać go musisz, on uratował mi życie i to nie raz, ale tysiąc razy; a potem okazał tyle cierpliwości, delikatnego uczucia i samozaparcia, że nie umiem słów znaleźć dla tego człowieka. Przekonasz się także, ojcze, że i w charakterze moim zaszła wielka zmiana na korzyść, a wszystko to zawdzięczam tylko panu Hazlowi. Jest on, jak mówię duchownym, a tak pełen rezygnacji, próżen miłości własnej, wzór człowieka! Doprawdy, nie wiem, jak potrafię odwdzięczyć mu się kiedykolwiek.

— Cieszy mię więc, że ujrzę tego zacnego człowieka i że będę mógł uścisnąć dłoń jego. Osądź sama, jaką wdzięcznością przejęte jest serce moje dla człowieka, który dziecku memu stał się prawdziwym aniołem opiekuńczym. Powiedzże mi, czy to stary człowiek, w moim wieku?

— O, nie ojcze — nie stary, wcale nie.

— Hm...

— Gdyby to był człowiek nie młody, byłby mię ojciec już nie oglądał na tym świecie. Musiał on walczyć w obronie mojej z ludźmi zgłodniałymi, uzbrojonymi w noże zbójeckie, a pracować musiał, jak wół roboczy. Wybudował chatę wyłącznie dla mnie, a potem urządził tę piękną grotę, słowem pracował dla mnie aż do utraty własnego zdrowia. Biedny pan Hazel!

— Ileż może mieć lat?

— Najdroższy tatku! Nie pytałam go o to nigdy, ale zdaje mi się, że starszy odemnie zaledwie o lat kilka, ale lepszy zato odemnie miljon razy i rozumniejszy o całe sto lat pewnie. Mój ojcze, co tobie?

— Nic, nic — dziecko!

O, nie mów mi tego ojcze, nie wypieraj się, bo ja czytam w twojej twarzy i twoich oczach.

— Pójdź, spojrzyj mi w oczy, ażebym i ja mógł wyczytać z nich myśli twoje. Spojrzyj prosto i śmiało w oczy.

Rzekłszy to, ujął ją za ręce, przyciągnął ku sobie i spojrzał w błękitne jej oczy. Helena zarumieniła się mocno, ale nie odwróciła oczu, patrzała śmiało, bo dusza jej była czystą, jak niebo bez chmurki.

Egzamin ten skończył się serdecznem ucałowaniem córki i półgłośnem wyrzeczeniem:

— Stary jestem, a mogła powstać w mej głowie myśl tak niedorzeczna.

— Co, co ojciec mówi? — spytała Helena.

— Nic już, nic — pocałuj mię, dziecko, i dosyć tego. Teraz jednak moja droga, czas by już zawołać twego anioła opiekuńczego, ażebym mu serdecznie podziękował i pobłogosławił błogosławieństwem ojcowskiem.

— Idę go zawołać. Ale gdzież mógł się podziać?

Wyszła na tarasę i wołała głośno:

— Panie Hazel! panie Hazel! Nie widać go wprawdzie nigdzie, ale zdaje mi się, że jest gdzieś niedaleko. Panie Hazel.

d. c. n.

Z życia związku strzeleckiego

pow. będzińskiego.

Począwszy od dnia 28 b. m., w każdą sobotę, o godzinie 19, w lokalu oddziału związku strzeleckiego w Sosnowcu przy ul. Targowej (szklarnia), będą wygłaszane odczyty dla członków i sympatyków przez miejscowych prelegentów ze sfer nauczycielskich.

Odczyty te będą dotyczyć dziedziny wychowania obywatelskiego i Polski współczesnej. Pierwszy odczyt na temat „Polska wobec sąsiadów z zachodu i wschodu“ wygłosi w najbliższą sobotę prof. Henryk Suchoński.

Ćwiczenia i wykłady dla oddziału odbywają się w środy od godziny 19 do 21 i w niedzielę od godziny 8 do 10-ej.

Ćwiczenia prowadzą instruktorzy wojskowi i związku strzeleckiego, z zakresu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

W najbliższym czasie zostanie zorganizowana sekcja symfoniczna, oraz oddana do użytku członków bibljoteka, składająca się z 300 tomów.

Oddziały: Czeladź, Będzin i Grodziec urządzają w dniu 29 b. m. w lokalach własnych roczne zebrania członków, celem złożenia sprawozdań z działalności zarządu i komendy za rok ubiegły oraz wyboru nowych władz oddziału i delegatów na zjazd powiatu w Sosnowcu.

W tym samym dniu o godzinie 15 odbędzie się organizacyjne zebranie nowego oddziału w Psarach.

Udział w zebraniach tych wezmą przedstawiciele władz powiatowych w Sosnowcu.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE KOMITETU OBCHODU UROCZYSTOŚCI imienin marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu.

Dochód wyniósł zł. 1.994.01, rozchód zł. 692.85, czysty zysk zł. 1.301.16.

Sumę powyższą przekazano na „Półkolonje dla dzieci bezrobotnych“, do komunalnej kasy oszczędności w Będzinie.

Przy tej sposobności komitet składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcom, instytucjom i organizacjom, które przyczyniły się swym czynnym udziałem do zasilenia funduszu na półkolonje dla dzieci bezrobotnych. Komitet składa podziękowanie dyrekcjom kopalni i fabryk za bezinteresowne udzielenie orkiestr; dyrekcji elektrowni za pożyczenie lampek i instalacji; p. prof. Powiadowskiemu, p. Guczemu, p. prof. Pasterowi, p. dr. Lipnickiemu oraz p. prof. Ornowskiemu za łaskawy udział w akademji, urządzonej ku czci marszałka Piłsudskiego.

Przewodniczący kom.: (—) Jan Janik

Komisja rewizyjna:

(—) Adam Parys, (—) Zdzisław Szpineter.

Z Będzina.

(b) **Wywiadówka.** Dnia 29 t. j., w niedzielę, o godz. 10-ej rano w gimnazjum żeńskiem Krzymowskiej i Replińskiej w Będzinie odbędzie się wywiadówka rodzicielska.

Z Czeladzi.

(c) **Zmiana przepisu porządkowania ulic.** Magistrat m. Czeladzi, stosownie do ogólnego zwyczaju w Zagłębiu, postanowił zmienić dotychczasowe przepisy sprzątania ulic chodników w ten sposób, że właściciele domów z dniem 1 kwietnia br. obowiązani są posprzątać ulice do godz. 6 rano, nie jak dotychczas było do godz. 7.

(c) **Zagadkowe pochodzenie „Maggi“.** Wczoraj w Czeladzi został przytrzymany niejaki Franciszek Malcherek (Siemianowice, Sobieskiego 38) z 4 butelkami litrowemi przyprawy do zup „Maggiego“, który nie potrafił wytłómaczyć się gdzie i w jaki sposób nabył posiadany towar. Ze względu na podejrzane pochodzenie towaru, Malcherka, dla przeprowadzenia śledztwa przekazano policji w Siemianowicach.

(c) **Z uniwersytetu powszechnego w Czeladzi.** W najbliższą niedzielę, t. j. d. 29 marca br., o godzinie 16-tej w lokalu uniwersytetu, przy ulicy Parkowej (Strażnica wejście od podwórza) odbędzie się wykład publiczny dr. Rzadkiewicza na temat: „Konstytucja 17 marca 1921 roku na tle epoki i interesu państwowego Polski“. Wykład ten będzie drugim z cyklu wykładów, poświęconych współczesnemu ustrojowi Polski.

Dodać należy, że wejście na wykład jest bezpłatne i że z chwilą rozpoczęcia wykładu drzwi na salę zostaną zamknięte. Po wykładzie dyskusja.

Nieudany zamach na pocztyljona.

Żelazny łom i damski kapelusz znaleziono przy bandytach

Ostatnio policja w Kielcach, w drodze poufnej, otrzymała wiadomość o planowanym napadzie rabunkowym na posłańca pocztowego z agencji pocztowej

w Mniszkowie.

W oznaczonym dniu napadu zarządzono odpowiednie przygotowania.

Około godz. 10 rano zauważono dwóch podejrzanych osobników, którzy po zamienieniu między sobą kilku słów, ukryli się starannie

w krzakach.

O godz. 11 rano miał przechodzić posłaniec z pieniędzmi. Policja nie chcąc dopuścić do napadu wyszła z ukrycia i aresztowała zamachowców, przy których znaleziono żelazny łom i stary

damski kapelusz filcowy.

Kapelusz prawdopodobnie miał służyć do zamaskowania się jednego z bandytów, łom zaś do wymierzenia śmiertelnego ciosu w głowę posłańca pocztowego.

Aresztowanych odstawiono do urzędu śledczego, gdzie ustalono, iż są to zawodowi złodzieje:

Jan Przybysz i Władysław Pacan, obaj z Tomaszowa Mazowieckiego.

Przybysz był już poprzednio karany 6-cio miesięcznem więzieniem za zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała, zaś Pacan znany jest, jako zawodowy włamywacz, który przed trzema miesiącami powrócił z więzienia po odbyciu kary.

Przybysza i Pacana dzisiaj przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Były radny Józefowski skazany przez sąd powiatowy w Kielcach na 3 mies. więzienia

Wczoraj, w sądzie powiatowym w Kielcach, toczyła się ciekawa sprawa przeciw St. Józefowskiemu, b. członkowi rady miejskiej.

Józefowski oskarżony był o to, że w dn. 5 lutego b. r. na posiedzeniu rady miejskiej, publicznie wystąpił z ciężkim zarzutem przeciw sędziemu sądu okręgowego w Kielcach, Stefanowi Sokołowskiemu, w związku z głośną swego czasu sprawą o eksmisję, zarzucając mu krzywoprzysięstwo.

Sprawę tę omawialiśmy już szczerzej przy sprawozdaniu z posiedzenia rady miejskiej.

Sąd po rozpatrzeniu przewodu sądowego skazał Józefowskiego na 3 miesiące więzienia i zobowiązał go by uczyniony publicznie zarzut odwołał na łamach prasy.

Obie strony zgłosiły w tej sprawie apelacje.

Pięć zabudowań gospodarskich pastwą ognia.

Groźny pożar w Łanach.

We wsi Łany Małe, gm. Żarnowiec, pow. olkuskiego, wybuchł w dniu 23 bm. wieczorem groźny pożar w zagrodzie Władysława Adamczyka, a następnie z niebywałą szybkością przerzucił się na sąsiednie chaty.

Zanim pożar zdołano stłumić spłonęło 5 domów, należących do: W. Adamczyka, St. Bryły, J. Dąbrowy, Fr. i J. Kaczmarczyków.

Oprócz zabudowań spłonął częściowo inwentarz żywy i martwy, narzędzia i zboże. Dochodzenia ustaliły, że ogień został zaprószony z papierosa przez jednego z lokatorów.

Straty wynoszą około 35 tys. zł.

Z działalności udziałowego banku ludowego w Myszkowie.

W ubiegłą niedzielę w sali urzędu gminnego odbyło się walne zgromadzenie członków udziałowego banku ludowego w Myszkowie. Zebranie zagaił prezes rady nadzorczej p. Piotr Młynarski, proponując na przewodniczącego zebrania p. Antoniego Krzyżkiewicza, który też objął przewodnictwo, prosząc na asesorów pp. Stanisława Mertę i Stanisława Sosnowskiego, a na sekretarza p. Jana Janoskę.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania, p. Zygmunt Olszewski, członek zarządu, zdał sprawozdanie z działalności banku za 1930 rok, z którego wynika, że na początku roku sprawozdawczego było 137 członków, a końcu roku 193, czyli, że w ciągu roku przybyło 56 członków. Suma udziałów wynosi 22.140 zł., koszty handlowe i administracyjne wynosiły 14.065 zł. obrót banku 3.567.622 zł. Bilans w stanie czynnym i biernym zamyka się cyfrą 158.917 zł. 34 gr., zaś czysty zysk za 1930 rok wynosi 403 zł. 63 gr.

P. Piotr Młynarski zdał sprawozdanie z działalności rady nadzorczej, a p. Stanisław Bielecki odczytał protokół lustracji banku.

Następnie udzielono zarządowi i radzie nadzorczej absolutorjum, a czysty zysk w sumie 403 zł. 63 gr. zapisano na fundusz zasobowy. Przedstawiony budżet na 1931 rok w sumie 15 600 zł. został przez walne zgromadzenie zatwierdzony oraz ustalono wysokość udzielania pożyczki członkom na jeden udział 2000 zł.

Na wniosek zarządu i po dokładnem wyjaśnieniu walne zgromadzenie jednogłośnie postanowiło wystąpić ze związku rewizyjnego spółdzielni polskich w Warszawie, a przystąpić do związku rewizyjnego Raiffeisena w Katowicach, poczem na miejsce ustępujących członków rady nadzorczej zostali wybrani pp.: **Stanisław Merta i Mateusz Kos**, a na zastępców **Henryk Bulski, Jan Tomsia, Stanisław Sosnowski, Henryk Gramze i Roman Balcerowski.**

Ile warte jest szczęśliwe małżeństwo?

Paryżanka oceniła je na 50.000 fr.

Ivonne była uroczą paryżaneczką. To też, nic dziwnego, że znalazła narzeczonego, który kochał ją ogromnie.

Wkrótce miał odbyć się ślub młodej pary. Ivonne chciała narzeczonemu zrobić przyjemność i

w tajemnicy przed nim poszła do fotografa.

Fotografja udała się znakomicie. Narzeczony był uszczęśliwiony.

Ale oto pewnego dnia poszedł z przyjaciółmi do kabaretu. Kupił program, spojrzał na okładkę i zbladł. Z kart programu uśmiechała się ku niemu twarzyczka jego własnej narzeczonej. W pierwszej chwili myślał, że się myli, ale nie! Wyjęta z portfelu fotografja, „robiona tylko dla niego“,

była identyczna z fotografją na programie kabaretowym.

Narzeczony pobiegł do domu i napisał list pożegnalny do Ivonne.

Napróżno dziewczyna przysięgała, że o niczem nie wie; padło wiele gorzkich słów. Małżeństwo było zerwane.

Dzielna paryżanka nie dała za wygraną. Wytoczyła proces fotografowi, który bez jej pozwolenia sprzedał jej podobiznę i zażądała wzamian za zerwane małżeństwo... 50 tysięcy franków odszkodowania. Na tyle obliczyła, widocznie, korzyści z dobranego małżeństwa.

Co 8 minut ślub, co 4 minuty urodziny co 7 minut pogrzeb.

Nowojorski departament zdrowia stwierdza, że w New Jorku co 8 minut odbywa się ślub, co 4 minuty przychodzi na świat nowy obywatel względnie obywatelka, co 7 minut zaś ktoś umiera.

Przeciętnie odbywa się w Nowym Yorku w ciągu jednego dnia 180 ślubów, 360 urodzeń i 205 pogrzebów, w całym zaś roku 1930 zawartych zostało w tem mieście 63.337 małżeństw, na świat przyszło 122.811 dzieci, oraz odbyło się 74.881 pogrzebów.

Stosownie do dawnych tradycyj najwięcej małżeństw zawiera się w czerwcu, najmniej zaś w sierpniu.

Najwięcej urodzin przypada na lipiec, a najmniej na listopad, dla zdrowia zaś najfatalniejszy jest marzec a najpomyślniejszy wrzesień.

(c) **Wykład o gazownictwie.** W niedzielę, o godz. 9 rano, w szkole przy ul. Będzińskiej, zarząd zw. podof. rezerwy w Czeladzi urządza dla swych członków wykład na temat obrony przeciw gazowej.

(c) **Repertuar kin.** Kino teatr „Czary“ — „Naszyjnik królowej“.

Z Dąbrowy.

(d) **Zebranie tow. sportowego w Ząbkowicach.** Towarzystwo sportowe w Ząbkowicach zawiadamia, iż w dniu 28-go marca bm., w lokalu własnym odbędzie się walne zgromadzenie członków towarzystwa, w terminie pierwszym o godz. 5 popoł., w drugim o godz. 6-tej wiecz.

Z Zawiercia.

(z) **Z zarządu okręgu straży ogniowych pow. zawierckiego.** Jutro o godzinie 10 i pół rano, w sali posiedzeń sejmiku, odbędzie się posiedzenie zarządu okręgu związku straży ogniowych pow. zawierckiego.

(z) **Aresztowanie rzezimieszka-agenta.** Onegdaj, do mieszkania p. Galotów (domy „A“) zgłosił się jakiś jegomość, przedstawiający się jako agent krakowskiego banku kredytowego, który w czasie bytności w mieszkaniu, usiłował skraść kilka sztuk obligacji pożyczki konwersyjnej, ogólnej wartości 500 zł. P. Galotowa zorjentowawszy się w zamiarach agenta przytrzymała go i oddała w ręce policji, gdzie okazało się, że jestto niejaki Edward Tomaszewski. Tomaszewskiego osadzono w areszcie.

(z) **Z policji.** Pociągnięto do odpowiedzialności Salę Woremanek 4) za handel w dzień świąteczny, Antoniego Wilczka (Warty 33) za prowadzenie rzemiosła bez posiadania karty rzemieślniczej, Wład. Fileckiego i Piotra Szczerkę z Nowej Wsi, gm. Żarki za nieprzestrzeganie przepisów drogowych i Sadowskiego (ul. Sadowa 1) za sfałszowanie na wekslu podpisu Jana Porębskiego (ul. Podleśna).

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“: — „Trzykrotne wesele“.

Kino „Apollo“: — „W stepach Arizony“.

Z Olkusza.

(ol) **Zderzenie lokomotywy z furmanką.** Na przejeździe pomiędzy stacjami Wolbrom — Rabsztyn zdarzył się w dniu 24 bm. wypadek najechania lokomotywy na wóz. Na szczęście woźnica Antoni Sikora ze wsi Łobzowa, pow. olkuskiego i jego koń wyszli bez szwanku, jedynie ładunek nafty w ilości 950 kg., wieziony dla firmy „Światło“ w Wolbromiu, uległ rozbiciu. Straty wynoszą około 600 zł. Dochodzenia policyjne ustaliło, że winę ponosi dozorca przejazdowy, który nie zamknął przejazdu przed nadejściem pociągu.

(ol) **Przejechany przez pociąg.** Donosiliśmy w numerze wczorajszym o znalezieniu zwłok mężczyzny na torze kolejowym pomiędzy stacjami Olkusz-Bukowno. Śledztwo policyjne ustaliło, że zabity jestto Stanisław Stempel, lat 31, zamieszkały w Bolesławiu. Krytycznego wieczoru wracał on w stanie nietrzeźwym z Olkusza do domu i wpadł pod pociąg.

Chłopi spalili „czarownicę" i jej męża

bo... świnia zachorowała w sąsiedztwie.

W niemieckiem miasteczku Stade niedaleko Hanoweru rozpoczął się proces, który byłby na czasie i na miejscu przed laty conajmniej pięćset.

Proces

o spalenie czarownicy.

W małej wiosce pod Stade u gospodarza nazwiskiem Mayer chorowało od pewnego czasu bydło.

Szwagier Mayera, Wiedemann, poradził mu, by zwrócić się o poradę do znachora. Znachor ten był owczarzem w pobliskim Hornburgu. Zawezwał on do pomocy cygankę i razem zaczęli się naradzać.

Owcarz i cyganka zdecydowali, że przyczyną choroby bydła były czary i uroki. Chodziło tylko o to, by wyśledzić, kto te uroki zadaje.

Dwaj szwagrowie zaczęli obserwować sąsiadów i zwrócili uwagę na pewną starą wieśniaczkę, nazwiskiem Höft.

Kobieta ta często pytała Mayera o stan jego bydła, i nierzadko wstępowała do obory.

Gdy pewnego dnia po pobycie Höftowej w chlewie, zachorowała świnia, wieśniacy zdecydowali:

to ona jest czarownicą!

Od tego stwierdzenia już tylko jeden krok był do postanowienia: trzeba ją spalić, a wróci spokój.

W nocy Mayer z Wiedemannem udali się przed chałupę „czarownicy" i podpalili ją. Dom spłonął, a w nim Höftowa i jej mąż.

Przed sądem szwagrowie przyznali się do wszystkiego, twierdząc, że musieli czarownicę spalić.

Rozprawa trwa. Cała okolica z niecierpliwością oczekuje wyroku.

Sensacyjny proces rosyjski.

Nagrobek dla żony za cudze pieniądze.

Hrabina Elżbieta Szuwałow była przed rewolucją bolszewicką jedną z najbogatszych kobiet Rosji. Majątek jej stanowiły olbrzymie lasy i kilkanaście miasteczek.

Po wybuchu rewolucji ratunkiem dla hrabiny okazał się fakt, iż znaczna część jej majątku znajdowała się w Polsce.

To uratowało ją od losu innych rosyjskich

magnatów - nędzarzy.

Hrabina zamieszkała w Paryżu, a majątkami jej w Polsce zarządzał były pierwszy sekretarz kancelarji cara Mikołaja II, Szejdeman.

I oto temu Szejdemanowi, z którego hrabina była dotychczas bardzo zadowolona, obecnie wytoczyła proces w Paryżu.

Proces ten stanowi sensację dnia w emigracyjnych kołach arystokracji rosyjskiej.

Przed kilku miesiącami Szejdeman został zawiadomiony, iż jest pozbawiony posady i plenipotencje wydane mu przez właścicielkę tracą swą

moc obowiązującą.

Przyczyną takiego nagłego obrotu sprawy, było to, że Szejdeman zbudował wspaniałe mazoleum na grobie swej żony, pochowanej przed rokiem w Dubnie, przyczem skorzystał z pieniędzy swej chlebodawczyni. Prócz tego hr. Szuwałowa oskarżyła Szejdemana o defraudację 175 tys. franków gotówką oraz 830 szt. akcyj, papierów wartościowych. Pieniądze te, jak oświadcza hr. Szuwałowa, zostały przez Szejdemana wydane na piękną belgijkę, która po śmierci żony zamieszkiwała stale w Polsce i rozbijała się

po majątkach hrabiny.

Szejdeman twierdzi, iż 175 tys. fr. nie zdefraudował, gdyż pieniądze te zostały w swoim czasie dane mu przez hrabinę dla własnego użytku, za szereg usług, które wyświadczył hrabinie. Sprawa budowy mauzoleum, według oświadczenia rządcy, również przedstawia się inaczej, wspaniały grób został przez niego zbudowany za własne pieniądze i z własnych materjałów, jedynie przy pomocy robotników Szuwałowej, na co otrzymał

specjalne zezwolenie.

Sąd paryski po wysłuchaniu świadków i stron rozpatrzy w szczegółach tę sprawę, a wyrok zostanie ogłoszony za dwa tygodnie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Sejmiku Zawierciańskiego

L. 955/KO.

OGŁOSZENIE

przetargu ofertowego na wykonanie II serji robót budowlanych gmachu Sejmiku w Zawierciu

Wzywa się zainteresowane Firmy do złożenia ofert na wymienione roboty.

Do ofert należy dołączyć wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy. Bez wadjum oferty nie będą rozpatrywane. Termin składania ofert na wykonanie drugiej serji robót przy budowie gmachu Sejmiku w Zawierciu ustala się na dzień 10 kwietnia 1931 r. godz. 12-ta w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Kosztorys przetargowy i potrzebne druki można otrzymać w Wydziale Powiatowym w Zawierciu za opłatą 5 zł.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Zawiercie, d. 24.III 1931 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA: w. z. (—) Fr. Langert

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 26. 3.

Warszawa — Dol. 8.92
Nowy - Jork 8.912
Londyn 43.33 i pół
Paryż 34.90
Wiedeń 125.38
Praga 26.43
Włochy 46.74
Belgja 124.15
Budapeszt 155.48
Szwajcarja 171.65
Berlin 212.65
Dol. War. pr. obrt. 8.919
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 49.25
3 proc. Poż. Budowl. zł. 45.00
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.25 — 52.50
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 26. 3.

Bank Polski 134.75
Cukier 28.50
Lilpop 22.00
Modrzejów 7.00
Starachowice 12.15
Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 26. 3.

Żyto cena tranz. 21.40 — 21.25
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE.

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego umiejąca gotować, pożądana umiejętność dojenia krów. Wiadomość: Zagórze, Kościelna 26 lub telefon 2-29. Dąbrowa.

NOWOŚĆ dla zastępców i zastępczyń. Zarobek 15 — 30 zł. dziennie przy sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby. Zgłoszenia przyjmuje inspektor S. Sobel, Sosnowiec, Targowa 9.

POTRZEBNY pracownik krawiecki na duże sztuki zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 8. Ciszewski.

LOKALE.

GARAŻE do wynajęcia. Sosnowiec, Telef. 11 - 10.

POSZUKUJE 5-cio. lub 3 pokojowe mieszkanie z wygodami w Kielcach. Wiadomość w Administracji „Expresu Zagłębia" Kielce. Kilińskiego 19.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego od zaraz. Oferty adm. Expresu pod I. B.

Kupno i sprzedaż

MASZYNE Singera sprzedam za bezcen. Czeladź, ulica Bytomska 52 m. 2.

PLAC 80 prętów okazyjnie sprzedam przy ul. Dziewiczej w Sosnowcu. Wiadomość Gałecki, Warszawska 14.

Ceny zniżone

3 fotografje pocztówkowe artystycznie wykonane zł. 5.—, 6 fotografji i portret zł. 10.— w zakładzie Michała Stelmaszczyka, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4, przystanek tramwajowy, ul. Żeromskiego.

KAFLE białe, kolorowe, posadzki, płyty białe, cegiełki białe, płyty piekarskie, cegły szamotowe. Poleca Kaflarnia Zawiercie, Blanowska 43. Ceny obniżone o 30 proc.

NA święta poleca duży wybór bielizny, pończoch, skarpet, krawatów, rękawiczek,

kapeluszy męskich

Magazyn galanteryjny Stanisława Duszy. Sosnowiec, Modrzejowska, Hale Rozwoju. Różne nowości sezonowe. Ceny zniżone.

TAPICER sprzeda otomanę, kozetkę. Sosnowiec, Kołłątaja 10 oficyna II piętro.

Zgubione dokumenty

CHWIST Wiktorja zgubiła dolarówkę Nr. 697774, którą unieważnia.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę Kasy Chorych, wydaną w Kielcach na nazwisko Maciejewskiego Władysława.

ZGUBIONO weksel zaprotestowany przez notarjusza Dreszera za Nr. 8570 na 300 zł. z wystawienia Józefa Marcinka Sosnowiec, Ciepła 4 pł. 5.3 1931 r. na zlecenie Marji Marcinek z żyrem Ruchli Kołtońskiej i M. Rembichowskiego

EUGENJUSZ Urgacz zgubił wyciąg z ksiąg ludności i kartę rejestracyjną, wydane przez magistrat m. Sosnowca.

RÓŻNE

2 SAMOCHODY ciężarowe nowe do wynajęcia. Wiadomość: telef. 10.25.

Przewrot w sztuce fotograficznej

6 zdjęć pocztówkowych artystycznie wykonanych

każde w innej pozie zł. 10—

zakład fot. „Studjo", Sosnowiec, 3-go Maja 23, vis a vis kościółka kolejowego.

OSTRZEGAM przed nabyciem ziemi od Władysławy Cembrzyńskiej. Sławków, gdyż nie jest upoważniona do sprzedaży. Józef Kościelniak, Sosnowiec, Rudna Nr. 18.

CHRZEŚCJAŃSKI

ZAKŁAD zegarmistrzowski ul. Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

SOSNOWIECKI Lombard Prywatny wzywa zainteresowanych do ostatecznego wykupna zastawów do 1 kwietnia 1931. Niewykupione zastawy ulegną sprzedaży bez osobistych zawiadomień.

UNIEWAŻNIA się 9 weksli po 50 zł. z wystawienia Moszka Wajngroda na zlecenie firmy „Powszechna Asekuracja w Treście". Moszek Wajngrod, Dańdówka, ul. 11 listopada 19.

ZA długi żony mojej Marjanny z Zwierzyńskich nie odpowiadam. Stefan Sołtys, Niwka, ul. 1 Maja 50.

PANA, który dnia 23 b. m. prowadził psa Dobermana do Sielca, a którego ostrzegano, że pies jest skradziony i poszukiwany, uprasza się o odprowadzenie go pod podanym adresem za wynagrodzeniem, w innym razie sprawa oprze się o policję. Kazimierz Mazaraki, Strzemieszyce (Szałasówka).

UWAGA. Posiadacze obligacji, dolarówek, premjówek i budowlanych otrzymać mogą wszelkich informacji bezpłatnie u inspektora centrali kontroli losów p. S. Sobla, Sosnowiec, Targowa 9.

OKAZJA. Biję wieprze prywatnie, wyrabiam wędliny wyborowe swojskie. Życzącym sobie proszę o zawiadomienie Sosnowiec, ul. Szopena 7 m. 8 dla B.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-94.